



Następca tronu abisyńskiego: Książę Lidyj Jeassu.

bniesienie zwłok zmarłego metropolity, odzianych w błyszczące od złota szaty liturgiczne i umieszczone w pozycji siedzącej na olbrzymim, wspianym tronie, przez całe miasto, którego ulice wypełnione były tłumami ludności, pragnącej ujrzeć raz jeszcze rysy twarzy swego arcybiskupa.

Prócz ludności ze Smyrny i okolicy, wzięły udział w żałobnym obrzędzie władze miejscowe zarówno wojskowe jak cywilne, jakoteż wojsko, które w odświętnych uniformach otwierało oryginalny pochód. Tuż przed tronem postępowały nieprzejrzane zastępy duchowieństwa wschodniego, a dalej zastępy konsularni państw obcych i najwyżsi dygnitarze państwowi.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment żałobnego pochodu, w jednej z ulic Smyrny.

Następca tronu abisyńskiego.

Były władca Abissynii Menelik, o którego śmierci w styczniu donosiliśmy, jeszcze za życia swego uregulował kwestję następstwa tronu w swym cesarstwie. Wiedział on dobrze, że z jego śmiercią

mogą wybuchnąć na nowo zatargi dynastyczne, które w następstwie swem zachwiałoby siłą Abissynii, a może i spowodowały jej upadek i utratę niezależności.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pierwsze Włochy skorzystałyby z okazji, by raz urzeczywistnić swe marzenia i dokonać okupacji Abissynii. Nie mniejsze apetyty na część, jeśli już nie na całą Abissynię, ma Francja i Anglia, których zaborczą politykę umiał cesarz Menelik uczynić dla Abissynii nieszkodliwą przez dopuszczenie Niemiec i Rosji do udziału w życiu handlowym i ekonomicznym swego cesarstwa.

Uroczysta koronacja wnuka Menelika, 13 letniego księcia Lidyj Jeassu odbyła się jeszcze za życia wielkiego cesarza Abissynii, który przez umówienie małżeństwa następcy tronu z wnuczką swego przeciwnika i poprzednika, cesarza Jana, zabezpieczył cesarstwo przed ewentualną wojną domową i zatargiem dynastycznym.

Ilustracja nasza przedstawia następcę tronu abisyńskiego, księcia Lidyj Jeassu.

Wiwisekcyja w uniwersytecie paryskim.

Wiwisekcyja stała się dziś podwaliną wiedzy fizyologicznej i patologicznej i jej jedynie zawdzięczamy poznanie najróżnorodniejszych czynności organizmu, jak np. funkcji mózgu, organów trawienia, serca i t. d. Cała medycyna posługuje się dziś wiwisekcyą, stosowaną wobec zwierząt i aczkolwiek nie brak głosów, uznających wiwisekcyę jako niegodne człowieka znęcanie się nad zwierzętami, to jednak świat naukowy nie może wyrzec się tego środka jako niezbędnego do poznawania funkcji poszczególnych organów wewnętrznych.

Do eksperymentów wiwisekcyjnych najczęściej używane są żaby, króliki, koty i psy. Jeśli cel, do którego wiwisekcyja dąży, pozwala, zwierzę przed wiwisekcyą zostaje przy pomocy chloroformu uspięte lub przez wstrzyknięcie eteru lub morfiny obojętnione. Wiwisekcyja oddała ludzkości nieocenione usługi przez to, że pozwoliła na zwierzętach wy badać działanie najrozmaitszych lekarstw i metod leczenia. Dlatego też rządy wszystkich państw nie tylko pozwalają na wiwisekcyę zwierząt, ale nawet same kreują specjalne laboratoria do przeprowadzania badań leczniczych na zwierzętach.

Mimo niepomiarnych korzyści, jakie płyną dla ludzkości z wiwiseksji zwierząt, w ostatnich latach nie brak było objawów silnej agitacji przeciw wiwiseksji. Agitacją tą kierowały różne towarzystwa, które za cel swej działalności obrały opiekę nad zwierzętami. W r. 1876 np. stoczyli zwolennicy i przeciwnicy wiwiseksji w parlamencie angielskim żartawą walkę, której następstwem było częściowe ograniczenie prawa przeprowadzania wiwiseksji. Wy-



Echa jubileuszu Słowackiego: Grupa amatorów z Ostrowca, w dramacie Słowackiego „Mazepa“.



Nowy prezydent niemieckiego parlamentu: Hr. Schwerin-Löwitz.